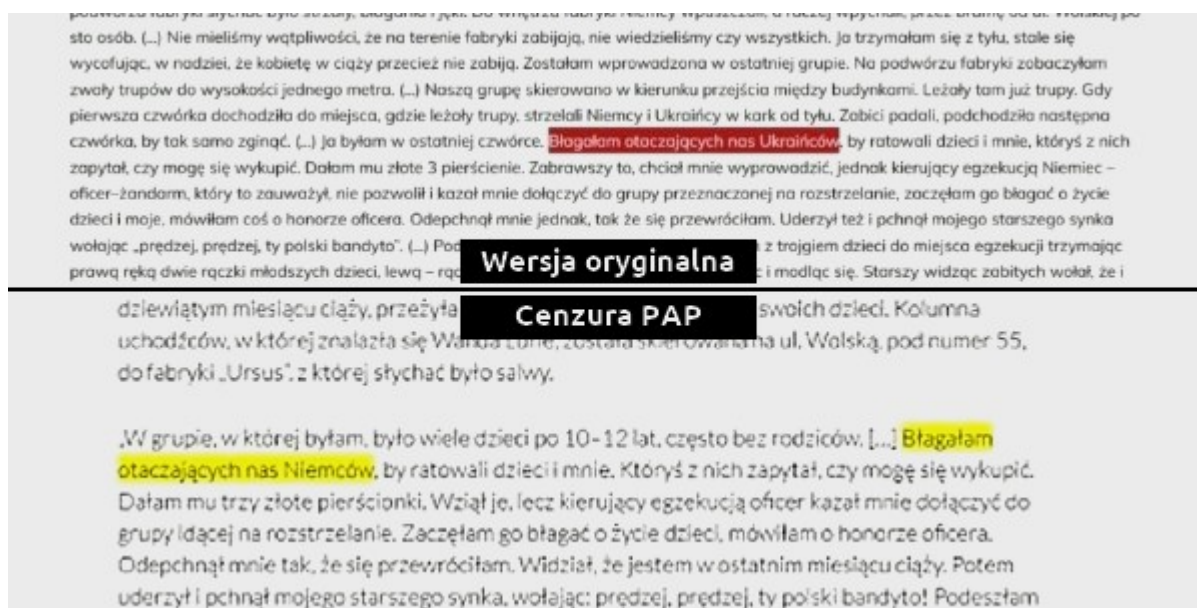


PAP opublikował fałszywą informację o rzezi Wołi

7 sierpnia 2023

Polska Agencja Prasowa sfałszowała świadectwo historyczne, dokonując manipulacji mającej na celu usunięcie niewygodnych dla Ukraińców faktów.



Wanda Felicja Lurie (1911-1989), była niezwykle ważnym świadkiem historii. Nazwano ją polską Niobe. 5 sierpnia 1944, Wanda, będąc w ósmym miesiącu ciąży, została wraz z trójką dzieci i setkami mieszkańców okolicznych domów zapędzona na teren fabryki „Ursus”. Tam Niemcy (ale nie tylko, bo również Ukraińcy) dokonali masowej zbrodni ludobójstwa, wśród zabitych była również trójka małych dzieci Wandy Lurie i jej brat. Sama Wandę kula trafiła ją w kark, przeszła przez dolną część czaszki i wyszła przez prawy policzek, wybijając kilka zębów. Podczas dobijania otrzymała trzy postrzały – w obie nogi. Ciężarną Wandę przywaliła sterta trupów. Pod wieczór, żołnierz niemiecki szukając kosztowności, stanął na ciele Wandy, uszkadzając lewą kostkę i krusząc obojczyk. Zdjęto jej z ręki zegarek. Wanda Lurie leżała pośród polskich trupów przez trzy dni. Gdy zorientowała się, że dziecko, które nosi, żyje,

postanowiła się ratować. Po wydostaniu się na ulicę ponownie została pojmana i zapędzona do kościoła św. Stanisława Biskupa, gdzie znajdował się obóz przejściowy. Stamtąd przewieziono ją do obozu w Pruszkowie. Kilka dni później urodziła syna Mścisława.

Jej zeznania znajdują się w aktach Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich (OKZBN) w Warszawie (obecnie zasoby IPN), aktach procesu norymberskiego oraz w aktach niemieckich procesów Heinza Reinefartha. Zeznania te są powszechnie znane i zamieszczone w różnych publikacjach. Można je również znaleźć w internecie.

Ostatnio zeznania Wandy Felicji Luri przytoczył PAP. Pracownicy Polskiej Agencji Prasowej usunęli jednak niewygodne fakty, dotyczące udziału Ukraińców. W artykule kontrolowanego przez rząd medium „Ukraińców” zamieniono na „Niemców”, a „Ukraińca” na „sprawcę”.

„Błagałam otaczających nas Niemców, by ratowali dzieci i mnie, któryś z nich zapytał, czy mogę się wykupić. Dałam mu złote 3 pierścienie. Zabrawszy to, chciał mnie wyprowadzić, jednak kierujący egzekucją Niemiec – oficer–żandarm, który to zauważył, nie pozwolił i kazał mnie dołączyć do grupy przeznaczonych na rozstrzelanie, zaczęłam go błagać o życie dzieci i moje, mówiłam coś o honorze oficera. Odepchnął mnie jednak tak, że się przewróciłam” – czytamy w tekście PAP. Tymczasem oryginalny tekst zaczyna się od zdania: „Błagałam otaczających nas Ukraińców, by ratowali dzieci i mnie, któryś z nich zapytał, czy mogę się wykupić”.

To nie jedyna manipulacja PAP. „W pewnym momencie oprawca stojący za nami strzelił najstarszemu synkowi w tył głowy, następne strzały ugodziły młodsze dzieci i mnie”. – czytamy. Tymczasem oryginał brzmi: „W pewnym momencie Ukrainiec stojący za nami strzelił najstarszemu synkowi w tył głowy, następne strzały ugodziły młodsze dzieci i mnie”.

Polska Agencja Prasowa to jedyna państwowa agencja informacyjna w naszym kraju. Tym bardziej bulwersująca jest przedmiotowa manipulacja. Jawnie i bezczelnie fałszowana jest historia naszego narodu. W tym samym czasie nielegalną cenzurą zamyka się usta niezależnym ośrodkom myśli politycznej (czego doświadcza codziennie Myśl Polska). Wszystko by fałszywa historia stała się, jak już to nie raz miało miejsce, mistrzynią fałszywej polityki.

Autorstwo: Łukasz Jastrzębski, Przemysław Piasta

Źródło: MyslPolska.info